

Róże z „Ogrodu Pokoju” w Lidicach zakwitną w lasach chełmskich

[Inf. wł.]
Lidice — miejscowość koło Pragi — i Chełmno w powiecie kolskim związane są od 15

wyrosły nowe domy. A obok nich powstał „Ogród Przyjaźni i Pokoju”. Lidice podję-
(Ciąg dalszy na str. 2)



Tak wyglądały
Lidice w roku
1942. Cała wieś
została spalona
przez hitlerowców.

lat wspólną tragedią. Początek jej sięga roku 1942. Lidice znikły wtemczas z powierzchni ziemi. Hitlerowcy spalili całą miejscowość, mężczyzn rozstrzelali, kobiety wywieźli do obozów koncentracyjnych. A dzieci? Część rozdzielono wśród rodzin niemieckich, a 81 przywieziono do Chełmna — obozu straceń. Nie zdołały one poznać Ziemi Polskiej, gdyż w kilka godzin po przyjeździe spalono je w piecu krematoryjnym.

W Chełmnie, największym na Ziemi Wielkopolskiej obozie straceń, przebywało ponad milion osób różnej narodowości. Miejscem straceń były okoliczne lasy. Komin krematoryjny dymił w ciągu kilku lat dzień i noc. Dziś wspólne mogiły porosły trawą. Hitlerowcy, uciekając zniszczyli wszelkie ślady swych zbrodni — czynów. I może nigdy matki lidickie nie dowiedziałyby się, gdzie zginęły ich dzieci, gdyby nie krótka wiadomość znaleziona po wojnie w Poznaniu w aktach poniemieckich.

Po wojnie do Lidic wrócili ci, których hitlerowcy nie zdążyli uśmiercić. Na gruzach

Podwójna buchalteria kanciarzy

[Inf. wł.]

Organa MO woj. poznańskiego wpadły ostatnio na trop grupy kombinatorów, którzy w rozmaity sposób przechwytywali dochody naszej gospodarki narodowej. Wkrótce na ławie oskarżonych zasiadą: dyrektor Zespołu PGR Środa — Marian Cebulski, st. agronom Zespołu — Włodzimierz Gozdalik, gł. księgowy — Józef Po myka, agent skupu nadwyżek rolnych MHD Północ i Południe — Lucjan Markowicz i kierownik Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Kostrzynie Wlkp. — Jerzy Kubosz.

Gozdalik nawiązał kontakt z Markowiczem i za jego pośrednictwem sprzedał do Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Kostrzynie ok. 20 ton cebuli wyhodowanej w PGR Środa. Wymieniona trójka postanowiła zarobić na tej transakcji około 20 tys. złotych, o czym świadczy fakt, że podczas drugiego spotkania Kubosz wręczył Gozdałkowi 10 tys. złotych zaliczki. Zysk miał powstać z różnicy między niską ceną sprzedaży cebuli przez Gozdałka a wyższą ceną zakupu przez punkt w Kostrzynie, którego reprezentantem był Kubosz. Kombinację tę przerwały powiatowe organa MO.

Celem „uratowania” pobranej zaliczki ta sama trójka postanowiła przeprowadzić inną kombinację, aby Gozdałka uwolnić od odbioru „rozchodowanych” już między kompanów w Zespole pieniędzy. Przeprowadzeniem tej kombinacji zajął się Markowicz. Na polecenie Gozdałika zabrano z PGR-u 21.500 kg grochu i wpłacono na konto bankowe zespołu 99.500 zł przy czym nabywcą według rachunku był „agent skupu MHD”.

Następnie Markowicz ponownie sprzedał groch w punkcie skupu

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cena 50 gr

GŁOS
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Kobylin
się broni

— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 7 V 1957

Nr 107 [4127]

Zaopatrzenie w surowce — Walka ze spekulacją — Sprawa przymusowych zarządów — Podatki Wnioski Krajowego Zjazdu Rzemiosła

WARSZAWA (PAP)

W atmosferze gorącej dyskusji toczyły się obrady Krajowego Zjazdu Rzemiosła. Głównym przedmiotem dyskusji były nurtujące rzemiosło sprawy zaopatrzenia, przydziału lokali i podatków.

Ogólnie stwierdzono, iż przez niedostateczne zaopatrzenie w surowce, rzemieślnik z konieczności staje się

„spekulantem”, gdyż zmuszony jest nabywać surowce u pokątnych sprzedawców. Winę za niewłaściwy rozdział surowców ponosi również — jak przyznano samokrytycznie — samorząd rzemieślniczy, który nie potrafił odpowiednio zorganizować własnej sieci dystrybucyjnej.

Wielu mówców zwróciło uwagę, iż w terenie nie jest realizowana uchwała Rady Ministrów w sprawie przekazywania rzemieślnikom przez przemysł kluczowy zbędnych maszyn i urządzeń, natomiast maszyny te stają się przedmiotem spekulacji pracowników odpowiedzialnych za ich przydział.

W dyskusji poruszono także problem przenikania do szeregów rzemieślniczych kombinatorów i spekulantów, którzy pod płaszczykiem rzemiosła prowadzą szkodliwą dla gospodarki narodowej działalność.

Domagano się również zaniechania praktyk beztrojskiego wydawania kart rejestracyjnych ludziom nie posiadającym kwalifikacji i odpowiednich uprawnień oraz powołania społecznej komisji, która będzie karała osoby uprawiające nielegalnie rzemiosło.

Wiele rozgoryczenia wśród rzemieślników budzi nie uregulowana dotychczas sprawa warsztatów i

Narada nauczycielskiego aktywu partyjnego

[Inf. wł.]

W dniu wczorajszym odbyła się narada aktywu partyjnego nauczycieli szkół podstawowych miasta Poznania, na której omówiono sposoby wypracowania w naszych szkołach zdrowego klimatu nauki zarówno dla wierzącej jak i niewierzącej młodzieży szkolnej.

I sekretarz KM PZPR — E. Hałas, omówił trudności towarzyszące wychowywaniu dzieci i młodzieży i wskazał na konieczność wzmożenia współpracy członków PZPR z całym gronem pedagogicznym.

Ostatnie zmiany w polityce naszego rządu wprowadzające naukę religii do szkół podstawowych — powiedział m. in. I sekretarz Komitetu Miejskiego partii — likwidują dawne wypaczenia na tym odcinku, niemniej nie powinny prowadzić do ograniczenia zagwarantowanych Konstytucją praw wolności sumienia w odniesieniu do niewierzących.

Ob. Klara Jędrzejczak w naukowo opracowanym referacie omówiła następnie zagadnienie stosunku partii do religii.

W dyskusji zebrani oceniali sytuację w szkole i wysuwali wnioski, których realizacja przyczynić się może do uzdrowienia atmosfery nauczania i rozwinięcia pracy uświadamiającej zarówno wśród nauczycielstwa jak i rodziców.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Towarzystwa Szkół Świeckich w Poznaniu Fr. Frąckowiak udzielił w zakończeniu narady szeregu informacji dotyczących działalności tego Towarzystwa oraz omówił rolę nauczyciela w kształtowaniu naukowego światopoglądu w szkole. (h)

Nakład 102 652

Targi — Targi — Targi

16-tonowy kompresor z Czechosłowacji i pierwszy wagon z Węgier

[Inf. wł.]

Liczba wagonów z eksponatami, które przybyły już do Poznania na MTP, dochodzi prawie 60. W dniu wczorajszym nadeszły dalsze wagony: 3 z Czechosłowacji z 16-tonowym kompresorem, samochodem ciężarowym i obudową stoiska, wagon ze Związku Radzieckiego z eksponatami oraz wagon z obudową stoiska austriackiego. Nadeszły również pierwsze wagony z obudową stoiska węgierskiego.

Ekspozycja węgierska zajmie 500 m² powierzchni krytej w pawilonie 21 oraz 800 m² powierzchni otwartej.

Do Poznania przybył w ub. sobotę dyrektor pawilonu węgierskiego na XXVI MTP — p. Sandor Gombos, który zapoznał się ze stanem prac przygotowawczych w pawilonie węgierskim oraz zwiedził tereny targowe. (v)

Polski przemysł wystawi urządzenia radarowe

[Inf. wł.]

Polskie centrale handlowe wystawiają na tegorocznych Targach szereg atrakcyjnych artykułów i urządzeń.

M. in. w pawilonie centralnym — nr 11 — znajdą pomieszczenie wszystkie eksponaty przemysłu elektrotechnicznego — centrali „Elektrim”. Dzielią się one na kilka grup towarowych: teletechniczną, aparatów elektrycznych, maszyn elektrycznych, grupę lampową, aparatów pomiarowych, przemysłu kotłowni i turbin, przemysłu zabezpieczeń ruchu i łączności oraz artykułów elektrotechnicznych.

Nowością wśród eksponatów tych działów będą urządzenia radarowe dla sygnalizacji i automatycznego sterowania w kolejnictwie, dla potrzeb górnictwa oraz specjalne silniki dla celów trakcyjnych i obrabiarek. (v)

Zasadnicza reforma naszego szkolnictwa palącą koniecznością

Postulaty ogólnopolskiego zjazdu oświatowego

WARSZAWA (PAP)

5 bm. zakończyły się w Warszawie 4-dniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu oświatowego.

Jako pierwsza zabrała głos dyr. F. Redlich stwierdził, że przewodnicząca KOMISJI ZAGADNIEN WYCHOWAWCZYCH I MŁODZIEŻOWYCH — Halina Kowalewska. Referując przebieg i wyniki prac komisji stwierdziła ona, że na czelnym celem wychowania młodzieży powinno być przysposobienie jej do pracy i współzycia w Polsce Ludowej, w kraju budującym socjalizm.

Komisja proponuje także wprowadzenie w szkołach znacznie rozszerzonego — w porównaniu ze stanem obecnym — samorządu uczniowskiego, zespoleń prac wychowawczych nauczycielstwa z działalnością odrodzonego harcerstwa, zwrócenia pilnej uwagi na walory wychowawcze literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz podjęcie energicznych środków, zapobiegających wzrostowi przestępczości wśród nieletnich.

Referując sprawozdanie KOMISJI USTROJU I ORGANIZACJI SZKOLNICTWA

Ks. prymas

S. Wyszyński

wyjechał do Rzymu

WARSZAWA (PAP)

6 bm. w godzinach wieczornych Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński opuścił Warszawę, udając się pociągiem do Rzymu na uroczystości związane z 40 rocznicą święcen biskupich papieża Piusa XII.

Wraz z Prymasem Polski wyjechali do Rzymu: ks. biskup Michał Klepacz — ordynariusz diecezji łódzkiej, ks. biskup Zygmunt Choromański — sekretarz Episkopatu, ks. biskup Antoni Baraniak — sufragani gnieźnieński oraz kapelan — ks. prałat Władysław Padacz.



III etap Tabor — Praga. Na podium zwycięzców Kapitanow (ZSRR), Christow (Bulgaria) i Paradowski (Polska).

„Atlantycki gest“

Zakończona w piątek ub. tygodnia sesja Rady NATO zwołana została bardzo na czas. Oto na kilka dni przed jej rozpoczęciem delegat ZSRK w Podkomisji Rozbrojeniowej — Zorin przedstawił nowe, interesujące propozycje minimalnych posunięć w sprawie rozbrojenia, a nieco wcześniej premierzy W. Brytanii, Danii, Norwegii i NKF otrzymali listy od Bulgarina, w których premier radziecki jeszcze raz zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie nie się z sobą magazynowanie na terytoriach tych państw broni termojądrowej oraz wyposażenia w tę broń zachodnio-niemieckiej Bundeswehry.

Należało więc spodziewać się, że Rada NATO rozpatrzy te kapitalne dla pokoju światowego problemy i wywniesie własne konstruktywne propozycje. Próba byłaby jednak szukać w pracach Rady jakiegos pozytywnego kroku w kierunku łagodzenia nabrzmiałych spraw. Przeciwnie, zarówno wygłoszone przemówienia, jak i komunikat końcowy zmierzają do dalszego zaostrzenia napięcia między Wschodem a Zachodem.

Cała dyskusja sprowadzała się do trzech zagadnień: 1) siły zbrojne NATO, jako „tarcza obronna“ Zachodu powinny być nadal rozbudowywane; 2) Zachód nie powinien ufać radzieckiej „polityce obietnic“; 3) plany obronne Zachodu będą w coraz większym stopniu koncentrowały się na rozwoju broni atomowej, której siła odstraszająca jest najskuteczniejszą środkami przeciwno potencjalnemu agresorowi.

Jak z tego widać, sesja Rady NATO nie przyniosła żadnych rewelacji. O najważniejszej rzeczy, mianowicie o tym, że kierownictwo wojskowe bloku północno-atlantyckiego uważa za nieodzowne wyposażenie w broń atomową wszystkich członków organizacji łącznie z NRF, wiedzieliśmy już wcześniej. Co się zaś tyczy sprawy zjednoczenia Niemiec, to — jak pisze „Neue Rheinzeitung“ — „praktycznie stało się nie więcej niż w poprzednich latach, mianowicie — nie“.

Po cóż więc zebrano się w Bonn 14 ministrów spraw zagranicznych i przeszło 200 towarzyszących im urzędników? Niemal cała prasa zachodnia zgodna jest co do tego, że bońska sesja Rady NATO zaaranżowana została jedynie po to, aby dopomóc Adenauerowi i jego polityce w związku ze zbliżającymi się wyborami.

I tak „Manchester Guardian“ pisze, że „sesja Rady NATO zakończyła się bez rewelacji, a głównym powodem jej zwołania było wznowienie zaufania Niemiec zachodnim do sojuszu atlantyckiego.“ Szereg dzienników brytyjskich przytacza opinie socjaldemokratów niemieckich, że bońska sesja Rady NATO zakończyła się po prostu fiaskiem. Zaś paryska „Aurore“ pisze, że obrady NATO stanowiły „gest atlantycki“ wobec Adenauera.

Można jednak wątpić, by zachodnio-niemiecka opinia publiczna czuła się naprawdę pokrzepioną tym atlantyckim gestem, kiedy nie tylko nie robi się nic w celu położenia kresu podziałowi Niemiec, ale się go jeszcze pogłębia. Jest to dla tego kraju tym bardziej tragiczne, że stacjonujące na terytorium NRF atlantyckie pułki atomowe wystawiają Niemcy, w wypadku konfliktu, na niebezpieczeństwo atomowej zagłady.

(F. B.)

Wspólność w głównych sprawach a różnice w szczegółach

Premier Czou En-lai o stosunkach między krajami socjalistycznymi

PEKIN (PAP)

Premier Czou En-lai przyjął 4 bm. grupę dziennikarzy radzieckich, przedstawicieli prasy i radia radzieckiego. Podczas rozmowy, która trwała 2,5 godziny premier Czou En-lai odpowiedział na pytania dziennikarzy.

Po XX Zjeździe KPZR — stwierdził m. in. Czou En-lai — we wszystkich krajach socjalistycznych wzrosło się dążenie do polepszenia pracy, ujawnienia i naprawienia błędów. Błędy i słabości ujawniły się na Węgrzech — mówił premier ChRL — zostały wykorzystane przez agenturę imperialistyczną, która usiłowała podważyć tam ustrój ludowy. Uważamy jednak, że sprawa socjalizmu na Węgrzech po niedawnych wydarzeniach nie osłabła, lecz umocniła się. Ujawnienie niedociągnięć w jakimkolwiek państwie socjalistycznym nie wpływa na jego osłabienie, lecz wręcz przeciwnie — umacnia je.

Przyznajemy, że w przeszłości stosunki między krajami socjalistycznymi nie były w pełni normalne. Po deklaracji rządu radzieckiego z 30 października i naszej deklaracji z 1 grudnia, po szeregu dwustronnych i wielostronnych rozmów między przywódcami bratnich krajów, stosunki w łonie obozu socjalistycznego umocniły się i polepszyły. Uważamy, że nie wszystkie państwa socjalistyczne muszą za-

wsze mieć w 100 proc. jednokowe poglądy na każdy problem. Nie może tak być nawet w łonie jednej partii. Ale co do spraw zasadniczych i głównych nasze poglądy są zbliżone. Mamy wspólny cel i wspólne idee. Można powiedzieć, że nasza zwartość opiera się na zasadzie: „Wspólność w głównych sprawach, a różnice w szczegółach“. Mamy jeden marksistowski — leninowski światopogląd, ale w konkretnych warunkach każdy kraj posiada swe specyficzne właściwości. Ostatnio stosunki między krajami socjalistycznymi nie pogorszyły się, lecz polepszyły. Jest to cecha charakterystyczna obecnych czasów.

Podwójna buchalteria kanciarzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w Kostrzynie, choć w rzeczywistości towar wcale tam nie trafił. Ostatnim nabywcą grochu były Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, które płaciły po 6,90 zł za 1 kg. W ten sposób „pokryła się“ zaliczka pobrana przez Gozda liku, a ponadto otrzymano do podziału 10 tys. zł.

Markowicz ma już na sumieniu niejedną taką machiację. Potrafił on w ramach skupu nadwyżek rolnych zakupić większe ilości grochu od rolników po 3,90 do 4,50 zł za 1 kg, a sporządzić listę skupu po 7,40 zł za 1 kg. Dyrekcja MHD doliczała tylko marżę zarobkową i mieszkańcy Poznania kupowali groch w cenie 9 zł za 1 kg.

Pod koniec ub. roku w okresie dużego popytu na mak Markowicz wykorzystał znowu znajomości w PGR Środa. Kupił 1.110 kg maku za 8.580 zł, a listę skupu sporządził na sumę 17.600 zł. Jak zwykle pobrał także przysługującą mu z tytułu umowy o pracę prowizję.

Przedmiotem dochodzeń objęto także inne spekulacje dokonywane w byłej Dyrekcji Zespołu PGR Środa. Otóż dyrektor Cebulski powierzył ku zynowi swej żony — Janowi Wałkiewiczowi funkcję skupu koni rzeźnych i hodowlanych. Wałkiewicz zakupując konie rzeźne dla fermy lisów korzystał z upoważnienia WZH, na zakup koni niekonsumpcyjnych IV kategorii, płaćąc po 2 zł za 1 kg „towaru“. Przy okazji na wiązywał on kontakty ze sprzedawcami, wystawiał za ich wiedzą „na ciemno“ kwity skupu na konie o wyższej wadze i uzyskane stały różnice przywłaszczał sobie. Podobnie spekulowano przy zakupie bydła hodowlanego i koni roboczych.

W wyniku dotychczasowych dochodzeń ustalono, że grupa kombinatorów, działająca od sierpnia ub. roku „zarobiła“ około 150 tys. zł z tych „ak“

Proces uczestników „Nocy długich noży“

BONN (PAP)

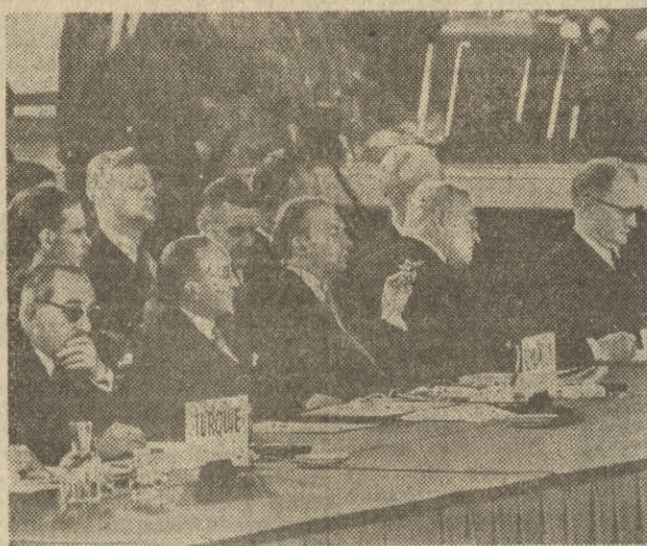
W Monachium rozpoczął się w poniedziałek proces dwóch byłych wysokich oficerów SS, oskarżonych o udział w tzw. „Nocy długich noży“, 30 czerwca 1934 roku. W krótkiej historii III Rzeszy znana jest pod tą nazwą rzeź wśród głównych przywódców SA z Rostem na czele, nakazana wówczas przez Hitlera. Przed sądem stanęli 64-letni Sepp Dietrich i 60-letni Michael Lippert, którzy przebywają już w więzieniu za swoje zbrodnie wojenne.

Dzisiaj sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Dzisiaj rozpoczyna się na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR, poświęcona sprawie dalszego udoskonalenia organizacji zarządzania przemysłem i budownictwem. Sesję poprzedziła, jak wiadomo, szeroka dyskusja publiczna w organizacjach partyjnych i społecznych, oraz na łamach prasy. Podstawą do dyskusji były opublikowane tezy referatu N. S. Chruszczowa.

Głównym celem, głębokich zmian w dziedzinie zarządzania przemysłem i budownictwem jest podniesienie kierownictwa gospodarką narodową na taki szczebel, aby odpowiadało osiągniętemu poziomowi rozwoju sił wytwórczych ZSRR i zapewniło jeszcze większy ich rozwój oraz lepsze wykorzystanie rezerw.



II sesja Rady NATO w Bad Godesberg. Na zdjęciu pierwszy dzień obrad. Od lewej: minister spraw zagranicznych Menderes (Turcja), sir F. Robert (Wielka Brytania), minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd, minister spraw zagranicznych John Foster Dulles i G. W. Perkins (USA).

Postulaty Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

reforma naszego szkolnictwa jest palącą koniecznością. Mając jednak na uwadze obecne trudności natury gospodarczej, które hamują na tymczasowość jej realizację, należy szukać środków dla częściowej chociażby poprawy sytuacji już w najbliższym czasie. Komisja wskazała, że należy egzekwować pełny obowiązek szkolny przy zastosowaniu wszystkich środków społecznych i administracyjnych. Przyjąć należy zasadę nieprzymuszania do pracy młodzieży bez świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

KOMISJA ADMINISTRACJI SZKOLNEJ przedstawiła postulat wyodrębnienia administracji szkolnej spod kompetencji prezydentów rad narodowych i przywrócenia kuratorów i inspektorów szkolnych zamiast dotychczasowych wydziałów oświaty przy prezydentach rad narodowych.

Rektor Akademii Medycznej w Warszawie prof. dr Marcin Kaepczak składając sprawozdanie z prac KOMISJI HIGIENY I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SZKOLE STWIERDZIŁ, że stan higieniczny i wychowanie fizyczne młodzieży pozostawia wiele do życzenia. Ażeby naprawić tę sytuację, należy podnieść stan sanitarny budynków szkolnych, zaostrzyć kontrolę osobistej higieny uczniów, otoczyć młodzież szkolną lepszą niż dotychczas opieką lekarską.

Wychowanie fizyczne należy traktować jako ważny czynnik ogólnego wychowania młodego pokolenia.

KOMISJA ZAGADNIEN EKONOMICZNYCH SZKOLNICTWA zaliczyła do problemów, które wymagają szczególnie szybkiego rozwiązania budownictwo szkolne podkreślając, że należy opracować w tym zakresie długofalowy plan działania. W latach 1958—1975 należałoby wybu-

dować w naszym kraju ponad 60 tys. izb szkolnych w miastach i na wsi.

Drugim problemem — najmniej istotnym — są warunki mieszkaniowe nauczycieli, które zdaniem komisji powinny ulegać systematycznej poprawie.

KOMISJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO I ROLNICZEGO zwróciła m. in. uwagę na niepokojący fakt zmniejszania się w ostatnich latach liczby zarówno szkół zawodowych, jak i uczęszczającej do nich młodzieży. Również w planie 5-letnim przewiduje się niedostateczny — zdaniem komisji — rozwój tego szkolnictwa. Komisja wysunęła sugestie: kształcenia zawodowego lub ogólnego młodzieży do 18 roku życia, przedłużenia czasu nauki w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach, uelastycznienia programów nauki w tych szkołach, a zwłaszcza zlikwidowania nadmiernej ich specjalizacji.

KOMISJA PROGRAMÓW I METOD NAUCZANIA, opowiadając się m. in. za tym, aby programy nauczania uwzględniały jak najszerzej psychikę rozwojową dziecka.

We wnioskach komisji programowej i metod nauczania podkreślano ważność nauki języków obcych oraz nauk przyrodniczo — matematycznych.

KOMISJA PRZEDSZKOLI wypowiedziała się za przywró-

K. J. Woroszyłow w Indonezji

PEKIN (PAP)

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przybył w dniu 6 bm. do stolicy Indonezji, Dżakarty.

W drodze do Dżakarty K. J. Woroszyłow zatrzymał się w Rangunie, gdzie był połączony obiadem przez premiera Burmy U Nu.

Głęboki kryzys polityczny we Włoszech

Przywódca socjaldemokratów Saragat ustąpił

(API)

Przywódca włoskiej socjaldemokracji, Giuseppe Saragat znany jest od długich lat ze swych kaprysów politycznych i uważany za swego rodzaju „enfant terrible“ obecnego rządu. Wie on dobrze, iż w obecnym układzie sił partia jego, składająca z niewielu głosów, stała się języczkiem u wagi w różnych koncepcjach politycznych. Krzyżując zjednoczenie we próbie Nenniego we włoskim ruchu socjalistycznym, Saragat pozostawał wierny rządowi, w którym zajmuje stanowisko wicepremiera.

Nieoczekiwanie bodaj dla wszystkich postawił on nagle tę wierność pod znakiem zapytania: w niedzielę wypowiedział się za wystąpieniem socjaldemokratów z rządu. W poniedziałek wieczorem Saragat podał się do dymisji, otwierając kryzys rządowy. Na dobrą sprawę kryzysu tego oczekiwano już od długich tygodni. Oczywiście, posypały się spekulacje na przyszłość. Wspomniano o ewentualności wejścia socjalistów Nenniego do nowego rządu za cenę zerwania wszystkich stosunków z komunistami. Koncepcje monopolistycznego gabinetu chadeckiego mają tu i owdzie jeszcze zwolenników. Równie dobrze może się skończyć na „pojednaniu“ z Saragatem.

To wszystko nie zmieni faktu, iż Włochy przeżywają głęboki kryzys polityczny, znalazłszy się w pełnym impasie. Źródła jego wybiegają daleko poza układ sił w parlamencie. Zjednoczenie socjalistów miało być jednym z politycznych kroków w kierunku przełamania impasu. Rządząca chadecja znalazła się w ślepej uliczce nie mogąc zdecydować się na właściwy kurs: zerka trochę w stronę socjalistów, ale nie rezygnuje i z flirtu bardziej na prawo. Kierownictwo chadecji będzie musiało powziąć decyzję. Mogła by się ona okazać nader istotna dla kraju, zmęczonego już nie kończącą się grą poli-

tyczną. W tym wypadku wyłamanie się Saragata z koalicji rządowej przyspieszyłoby konieczny proces uzdrowienia życia politycznego we Włoszech.

Z ostatniej chwili

Dymisja rządu włoskiego

RZYM (PAP)

W poniedziałek wieczorem gabinet Segniego podał się do dymisji. Prezydent Włoch Gronchi zwrócił się do Segniego z prośbą o dalsze pełnienie funkcji premiera do czasu, aż zakończone zostaną rozmowy prezydenta z przedstawicielami poszczególnych partii.

Trzej kandydaci na prezydenta Indii

DELHI (PAP)

W poniedziałek odbyły się wybory prezydenta Indii. O stanowisko prezydenta ubiegali się trzej kandydaci, w tym także obecny prezydent Radżendra Prasad. Kandydował on z ramienia Hinduskiej Partii Kongresowej.

W myśli konstytucji indyjskiej, w wyborach prezydenta mają prawo uczestniczyć deputowani do parlamentu i członkowie stanowych zgromadzeń ustawodawczych — łącznie około 3.800 osób. Obliczenie głosów odbędzie się 10 maja na podstawie specjalnego systemu, w myśl którego każdy deputowany do parlamentu czy członek zgromadzenia ustawodawczego ma określoną liczbę głosów w zależności od tego jaki okręg reprezentuje.

Adolf Schaerf nowym prezydentem Austrii

WIEN (PAP)

5 bm. odbyły się w Austrii wybory prezydenta republiki, w których zwycięstwo odniósł dotychczasowy wicekanclerz Adolf Schaerf. Kandydował on z ramienia Austriackiej Partii Socjalistycznej. Na Schaerfa głosowali także członkowie i zwolennicy partii komunistycznej. Uzyskał on 2.259 tys. głosów.

Drugi kandydat znany chirurg prof. Wolfgang Denk wysunęty przez pravicową partię ludową i partię wyzwolenia otrzymał około 2.160 tys. głosów.

W kołach politycznych uważa się, iż wybór Schaerfa nie wpłynie na zmianę polityki Austrii. Dotychczasowy zmarły ostatnio prezydent Theodor Koerner również reprezentował partię socjalistyczną.

Róże z „Ogrodu Pokoju“ w Lidicach zakwitną w lasach chełmskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W 1953 roku inicjatywę „Anglii. W osiedlu stworzono „Międzynarodowy Ogród Róż“ — symbol pokoju. Cały świat pomógł w zasadzeniu kilkudziesięciu tysięcy najróżniejszych odmian krzewów. W 1955 roku 20 krajów nadesłało 17 tys. krzewów, a w rok później 30 państw — 24 tysiące. Nie zabrakło wśród nich i polskich róż.

Krzewy róż „Ogrodu Pokoju“ zakwitną może już na przełomie roku także na miejscu straceń w lasach chełmskich. Płatki róż z 200 krzewów posadzonych w niedzielę rekoma matek lidickich pokrywają ziemię, pod którą znajdują się prochy ich dzieci.

20 kobiet lidickich przyjechało 5 maja do Koła, aby odwiedzić groby bestialsko zamordowanych dzieci. W uroczystości wzięli także udział przedstawiciele Czechosłowackiego Komitetu Obojczyków Pokoju, Polskiego Komitetu Obojczyków Pokoju, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z Warszawy, Poznania i Koła, władze miejscowe, de-

legacje młodzieży oraz mieszkańcy miasta i okolicznych wiosek. Niezliczona ilość kwiatów i wieńców złożono na ziemi, pod którą kryją się prochy zgładzonych przez faszystów.

„Pokój, przyjaźń, nie chcemy już wojny“ — te słowa nie schodziły z ust zarówno przemawiających przedstawicieli czechosłowackich jak i polskich.

Nikt i nie może zabronić nam walki o spokój naszych dzieci — powiedziała jedna z matek lidickich, której troje dzieci spalono w lasach chełmskich.

O krzewy róż zasadzone przez kobiety lidickie dbać będzie młodzież z Technikum Ogrodnictwa w Powierciu.

5 maja — to niezapomniany dzień dla tych matek. Dzień wielkiego, bolesnego wzruszenia. Po raz pierwszy od 15 lat zobaczyły miejsce okrutnej, barbarzyńskiej śmierci swoich dzieci. Ta data stanie się dla nich symbolem dalszej nieustępliwej walki o pokój, o spokojne jutro wszystkich dzieci. (an).

Sprawy dnia powszedniego

ROZRÓBA!

Słowo — postrach. Inkwizycja publiczna. Kloaka ambicji i po- dości. Zło społeczne psujące chęć do pracy uczciwym, pchające naprzód karierowiczów. Wrzód na ciele, przykry, rozlewający stan zapalny, nie gojący się nigdy, zawsze gotów do wywołania na nowo choroby. Raz niszczący ludzi za samodzielną myśl, potem za brak tej samodzielności. Najprzód „here- tyków i odchyleńców” — potem „twardych i nieugiętych”. Jednych fa- chowców, dlatego że mają kuzyna w Ameryce, in- nych — bo od wielu lat no- szą w kieszeni partijną le- gitymację. Najprzód wie- rzących, bo chodzą do spo- wiedzi, potem ateistów, bo nie chcą klękać na pro- cesji.

Doprawdy lęk i trwoga ogarnia człowieka, gdy so- bie uświadomi, ile społecz- nej energii poświęcamy na zaskatowanie spraw rze- komo oczyszczających at- mosferę między ludźmi jednego zawodu lub śro- dowiska. Byłbym chyba mi- liardierem posiadając tyle złotych, ile roboczogod- zin zmarnowano w na- szym kraju na bezpłodne racjonowanie o najczęściej urojonych grzechach to- warzyszy pracy. Niesamowi- tą wprost ilość godzin przeznaczonych na wy- czynek wśród rodziny lub na świeżym powietrzu — zmarnotrawiono na „per- sonalne” rodaków rozmowy, prowadzone w loka- łach gęstych od dymu tak, że można by nożem krajać. Ile przedwczesnych zawa- łów serca musieli leczyć specjaliści w klinikach, co kosztuje miliony, tylko dla- tego, że człowiek „rozra- biano” lub on rozrabiał in- nych — tego nie można wprost zliczyć.

Rozróżba jest plagą po- wszednią, spotykana nie- mał wszędzie. Wydawało- by się, że intrygantstwo po- chodzi od feudalnych dwo- raków lub nowocześniejszej in- teligencji. Być może, lecz nie ukrywamy, że w tej chwili stało się smutną, praktyczną umiejętnością, stosowaną we wszystkich środowiskach społecznych. Nawet wśród robotników. W urzędach zaś rozróżba jest stanem zgoła chro- nicznym, nieustającym nig- dy.

Czy zastanawialiście się, dlaczego się tak dzieje? Niektórzy odpowiedzą: by- ły nieuczciwe awanse, oparte nie na faktycznych umiejętnościach, a na fa- lszywych opiniach, ple- cach, na topieniu w blo- cie swego towarzysza. To prawda: nieuk i partacz, na ogół szedł szybciej do góry, jeśli był zręcznym intrygantem, niż człowiek wartościowy, szczerzy i otwarty lub po prostu fa- chowiec. Nie — przyda- tność społeczna, mieszczą- ca się w zasadzie „od każ- dego według jego zdolno- ści” — lecz ankietologicz- na, a więc problematycz- na „czystość” polityczna była czynnikiem decydującym. Znacznie upraszczając, można tu właśnie wskazać dawne źródło rozróżby. Można również użyć innej argumentacji: jeśli z fun- duszu plac mało jest do podziału, ludzie wilczy- mi kłami i lisia chytrnością walczą o większy kęs dla siebie. To także prawda, lecz przecież najlepszą metodą uzyskania na dłuż- szą metę większego kęsa dla siebie — była i jest solidna praca, a nie intrygantstwo.

Jeśli jednak uznamy „argument wilczy” — za- pytajmy: Dlaczego wobec tego są w Polsce oazy, gdzie każdej próbie intry- gi ucina się łeb natych- miast, bez chwili zwłoki, nim zdąży się ona rozwi- nąć? Wydaje się, że dzie- je się tak, gdy na czele za- łogi stoi kolektyw cie- szący się moralnopolity- cznym i zawodowym autorytetem. Zespołu kiero- wniczy pozbawiony dyle- tantów nie ucieka się do

intryzek, sztuczek i judze- nia przeciwników między sobą: nie boi się, co naj- ważniejsze jawności swych decyzji bo każda z nich ma swoje logiczne uza- sadnienie; nie musi być dobrym kumotrem załogi lub jednej z jej frakcji. Wystarczają- decy- zje sprawiedliwe, poddane następnie pod zbiorowy osąd załogi. Wte- dy to ujawnione publicz- nie skusne pretensje moż- na załatwić lub ewentu- alnie przekonać o ich bez- zasadności, bez obawy o utratę autorytetu.

Jawność rządzenia doty- czy nie tylko najwyższych organów państwa, jak się niektórym wydaje. Im niż- szy szczebel, tym jawność musi być większa, tym bardziej bezpośredni udział w zarządzaniu win- ni brać pracownicy. Jeśli nie biorą, wytwarza się sy- tuacja szczególnie sprzy- jąca gorszącym rozróżbom.

Rozróżba nie jest wyni- kiem błędu tkwiącego w systemie, lecz skutkiem jego wypaczenia. Socja- lizm zakłada pełne wy- korzystanie najlep- szych sił tkwiących w społeczeństwie. Dobór kadr, awanse, nagrody, wy- różnienia — muszą się od- bywać tylko i wyłącznie pod tym kątem. Jeśli tych przesłanek brak, powsta- je pożywka dla intrygi. Czego ambitny nie może osiągnąć legalnie, wydzie- ra z gardła okrutnymi dro- gami. Ta zaś droga jest społecznie najkosztowniej- sza. Poprzez rozróżbę do- chodzą bowiem do głosu nie najlepsze elementy, lecz przeważnie najbar- dziej bezcelne, najbar- dziej pozbawione skrupu- łów, a nierzadko — ordy- narne pasożyty. Cenę ich synekur płaci społeczeństwo.

KLIN

Walka o Konkurs Winiawskiego w POZNANIU — trwa

Środowiska kulturalne Po- znania wespół z władzami miej- skimi nie zrezygnowały z ener- gicznych starań o utrzymanie Konkursu im. H. Winiawskie- go w Poznaniu. Jak wiadomo, chodzi tu przede wszystkim o sumę 400 tys. zł na dofinanso- wanie remontu Auli Uniwersy- tetu im. A. Mickiewicza. Kilka dni temu wróciła z Warszawy specjalna delegacja w składzie — dyr. Filharmonii Poznań- skiej — Sliwiński, literat i czo- nek Komisji Kultury Rady Na- rodowej m. Poznania — Pro- rok oraz pracownik Miejskiego Wydziału Kultury. Delegacja została przyjęta w Radzie Pań- stwa i w wyniku przeprowa- dzonych rozmów, obiecano roz- patrzeć szersze postulaty Po- znania, jako organizatora Kon- kursu H. Winiawskiego. W tej sprawie zostanie skierowany przez Komitet Organizacyjny Konkursu, Komisję Kultury i Prezydium Rady Narodowej m. Poznania specjalny memo- rial do przewodniczącego Ra- dy Państwa — A. Zawadzkie- go. Wierzmy głęboko, że tym razem sprawa zakończy się po- myślnie. (Zet)

Bierzcie przykład

Koło PCK przy Szkole Pod- stawowej Nr 4 w Toruniu o- toczyło opieką jedną z rodzin repatriantów przebywających w tym mieście, a potrzebują- cą pomocy społecznej. Koło zorganizowało wśród uczniów zbiórke pieniędzy, odzieży o- raz artykułów żywnościow- ych. Wyłoniona spośród mło- dzieży delegacja członków Ko- ła PCK odwiedza często ro- dzinę — wręczając jej potrze- bne rzeczy — pieniądze, śro- dki żywnościowe.

Co do tego dodać? Chyba tylko dwa słowa: bierzcie przy- kład! (so)



Kto powiedział, że poznaniacy nie potrafią się bawić? „Kozły” wzięły sobie za punkt honoru nauczyć uśmiechu wszystkich mieszkańców naszego miasta — trzeba przyznać — na ogół owo szczerne przedsięwzięcie zdołało zrealizować. Tłumy za- legające barwną strojami, fla- gami, balonikami i serpenty- nami Aleję Młodości gestniły z każdą minutą, mimo iż pogo- da wyraźnie niechętnie uspo- sobiła się do niedzielnych „ko- ziołkowych” uroczystości.

Fot. (4): K. Przychodzki

W taki oto sposób odbyło się uroczyste przejście władzy nad miastem Poznaniem przez roz- bawiony „lud żakowski”. Naj- starszy kozioł ze szczytu zbu- dowanej z... własnych podda- nych piramidy odczytał przy- dzwiękach fanfar odezwe, ogła- szającą dwudniowe, absolutne rządy młodości.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

PRASA POLSKA

podczas obrony Tobruku

„Zar lał się z nieba i pękała ziemia
I liść figowy opadł z latorośli,
A światła pożar nie wygasł w cieniach
Nocy wilgotnej — Bóg był bez litości!”

pisał w wierszu „Ziemia Cy- renajki” Jan Bielatowicz, wówczas podchorąży Brygady Karpackiej, dziś jeden z naj- zdolniejszych poetów emi- gracji z młodszych pokoleń. Wiersz ten ukazał się w tygo- dniku „Żołnierz Polski w To- bruku”, organie Brygady Strzelców Karpackich, wyda- nym w obłęzionej przez dy- wizję Afrikakorps twierdzy, w okresie od września do po- łowy grudnia 1941 r.

Gazeta żołnierzy Karpa- ckiej stanowiła nieoddzielną część składową tobruckiej e- popei Polaków. Towarzyszyła im ona pod bombami niemiec- kich szturmowców na pier- wszej linii wykopanych w pia- sku pustyni okopów. Była sta- łą towarzyszką szperaczy pe- łączących pod włoskie bunkry, nie rozstawali się z nią szo- ferzy samochodów, wiozących pod ostrzałem bezcenne ładunki wody i amunicji z to- bruckiego portu aż niemal do granic przedpola. „Żołnierz Polski w Tobruku” wychodził na zdobyczym papierze wło- skim, a naczelnym redaktorem tygodnika był starszy strzelec z cenzusem, dr Igna- cy Kleszczycki, obecnie zna- ny w Anglii filolog-slawista.

Ciężki i krwawy był wysi- łek obrońców Tobruku. Przy czterdziestostopniowym upa- le brakowało wody, a wyda- wana żołnierzom żywność składała się wyłącznie z kon- serw. Trzeba było odierać gwałtowne ataki wspartej czołgami piechoty włoskiej i grenadierów Rommla, wno- sić na rękach działa i gra- natniki na pozycje ogniowe. A przecież, mimo tych trud- nych warunków walki, mimo wielokrotnej przewagi wroga, żołnierze Brygady nie tylko, że utrzymali wszystkie powie- rzone im odcinki obrony, ale także przechodzili do kontr- ataków, zdobywając na nie- przyjaciela czołgi i działa. W listopadzie 1941 r. na przy- kład, strzelcy Brygady pod- czas śmiałego wypadu zdoby- li pięć włoskich czołgów.

Śmierć zbierała obfite żni- wo wśród męnych obrońców Tobruku. Ze szczególnym za- łem wspominano w pier- wszym grudniowym numerze „Żołnierza” bohaterskiego podchorążego Zbigniewa Pie- niążka, który poległ podczas wyprawy na włoskie pola mł- nowe. Rozkazem gen. Sikor- skiego Pieniążek został odzna- czony pośmiertnie krzyżem „Virtuti Militari” i mianowa- ny podporucznikiem.

Na zroszonych obficie krwią polską piaskach Tobru- ku zawiązała się i zahartowa- ła bojowa przyjaźń strzelców Brygady Karpackiej z Austra- lijczykami z broniących twier- dzy oddziałów generała Mor- shoda. Polacy widzieli w Au- stralijszykach nie tylko do- skonalejszych żołnierzy, ozdobe

synnej VIII Armii Brytyjskiej, ale również świetnych kom- panów, skłonnych do wypitki i wybitki, zupełnie niepodob- nych do oschłych, oficjalnych Anglików. Australijczykom imponowało męstwo polskie, przyciągała bojowa sława Karpaczyców. „Wspomnie- nia o was przechowywać bę- dzimy w pamięci” — pisał już po likwidacji oblężenia do dowódcy Brygady gen. Kopań- skiego, komendant oddziałów australijskich gen. Morshoad.

13 listopada 1941 r. na po- kładzie angielskiego kontrtor- pedowca „Kipling” przybył do oblężonego Tobruku na- czelny dowódca wojsk pol- skich, premier emigracyjny- go rządu, gen. Władysław Si- korski. Po całonocnym po- bycie w Tobruku i dokonaniu inspekcji czołowych pozycji Karpaczyców, Sikorski wy- dał rozkaz do żołnierzy Bry- gady, w którym wyraźnie o- kreślił cel walki Polaków na wszystkich frontach II woj- ny światowej.

„Bijecie się o nową, wolną, sprawiedliwą Polskę — czyta- my w zamieszczonym na łamach „Żołnierza” rozkazie — która powstanie z całkowitej przebudowy powojennego świata, z krwi i ofiary boha- terskiego narodu!”

Ostatni numer tygodnika ukazał się około 10 grudnia 1941 r. W kilka dni później, w wyniku ofensywy angielskiej, nastąpiło przerwanie oblęże- nia twierdzy i Brygada Kar- packa podjęła nowe walki — pod Ghazalą, Sidi Razegh i Bardia.

Wojciech SULEWSKI

API informuje:

Wydobywamy ołów i cynk

O Bytomiu wiadomo, że stoi na węglu... Ale nie tylko na węglu. Pod stopami mieszkańców znajdują się rów- nież bogate pokłady rud cyn- kowo - ołowianych, w ilości równej jednej dziesiątej części wszystkich naszych zasobów.

Toteż najwybitniejsi specja- liści opracowują metody wy- dobycia — specjalnie dla By- tomia. Chodzi o to, by przy równoczesnym zabezpieczeniu zabudowań, można było pro- wadzić pod miastem eksplo- atację rud. Szerokie zastoso- wanie znajduje tu metoda „podsadzki twardej”, wy- należona przez naszych nau- kowców.

Rudy cynku i ołowiu wy- stępują w Polsce w rejonie kieleckim, dolno - śląskim i krakowsko - śląskim. Ekspo- atacja kielecka nie jest ren- towna, rejon dolnośląski rów- nież nie ma poważnego zna-



Nie wiadomo kto weselej brykał podczas uroczystych dwu- dniowych „koziołkowych” uroczystości. autentyczne kosmate kozy, za- proszone na zabawę, czy fantazyjnie odziane „koziołki” i „kozły” wszystkich dostojnych uczelni naszego miasta. Jedno jest pewne: witamina „M” (młodość), jaką nas or- ganizatorzy Juwenaliów obficie uraczyli, wyszła nam wszystkim na zdrowie.



Bezplatne pokazy „szatowego” rock and rollu odbywały się wszędzie: i na estradach i na platformach ciężarowych aut i na jezdniach ulic. Wiadomo: dobrym tancerzem nie przeszko- dzi brak lśniącej posadzki. Ko- nieczny jest przy takiej zaba- wie tylko dobry humor, a tego młodemu „kozioł” przez całe dwa dni nie zabrakło, mimo iż na ogół żaden z nich nie ko- rzystał ze sztucznych, wysoko- procentowych podnięt.

W. K.

O czym piszą inni?

Popaździernikowa działalność Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stała się tematem obszernego artykułu Jerzego Rawicza, który opublikował „ŻYCIE WARSZAWY” (przedruk z „Życia Partii”).

Autor omawia pracę ZBoWiD na Kielecczyźnie.

Okazuje się, że kielecki ZBoWiD działa w atmosferze półlegalnej, że gdy urządza swój zjazd, milicja zarządza... ostre pogotowie. A jednocześnie w tej samej milicji jest wielu ludzi, którzy z racji swej przeszłości mogliby znaleźć się w sali obrad razem ze wszystkimi innymi ZBoWiD-owcami. Wciąż jeszcze nie zapomniał tam o starym podziale na AK-owców i AL-owców, nie dokonano rehabilitacji podkomendnych pułkownika Rzepeckiego, mimo że ten został zrehabilitowany już dawno. Odpycha się od publicznego życia uczciwych ludzi, którzy się do niego garną, a którzy dotąd stali na uboczu.

Autor konkluduje: — „Trzeba z całym zdecydowaniem przeciwstawić się tendencjom wrogim tam, gdzie one się pojawiają, eliminować ze ZBoWiD elementy, które chciałyby ZBoWiD postawić w opozycji do partii, umieć odróżnić reakcyjne plewy (są i takie) od zdrowego ziarna odnowy — i postulować: „Komuniści, do roboty! Przekonywać uczciwych ludzi, przyłączać ich, czynić ich aktywnymi współtwórcami socjalizmu bez skażeń!”.

Wrocławskie „SŁOWO POLSKIE” doniosło o otwarciu we Wrocławiu (ul. Dąbrowskiego 46) pierwszej w kraju giełdy towarowej. Zasadniczym jej celem jest ułatwienie spółdzielniom zrzeszonym w WZGS nawiązania kontaktów handlowych z różnymi przedsiębiorstwami, w zakresie zbycia i zakupu towarów.

Członkami giełdy mogą być centrale branżowe, spółdzielczość „Samopomocy Chłopskiej”, spółdzielczość spożywców, zakłady przemysłowe posiadające produkcję ponadplanową względnie uboczną, spółdzielczość pracy, przemysł terenowy oraz prywatne zakłady produkcyjne, rzemiosło i chałupnictwo. Giełda odegra tak że poważną rolę w profilowaniu produkcji i zwalczaniu spekulacji (eliminacja zbędnych pośredników między odbiorcą a producentem).

Spekulacja nie schodzi ze szpalt gazet. „DZIENNIK POLSKI” zamieścił na ten temat duży artykuł, w którym przytacza dane, iż „na 100 spraw (ze spekulacją — M. S.) przeciętnie 40 proc. umarza prokurator, 40 proc. — sąd, czyli tylko 20 proc. objętych jest wyrokami skazującymi. Jak wiadomo, wysokość kary jest nieraz taka, że sama zachęca spekulantów do uprawiania nadużycia”.

Ten sam problem spekulacji porusza „DZIENNIK ŁÓDZKI”, przytaczając m. in. oświadczenie jednego z prokuratorów: „W ciągu mej wieloletniej pracy jeszcze ani razu nie spotkałem się z faktem, żeby kierownik przedsiębiorstwa czy dyrekcji handlowej zgłosił jakieś przestępstwo o podłożu spekulacyjnym”. Dowodzi to, że sprawy spekulacji ochrania jakaś wielka zmowa milczenia, do której od pewnego czasu jak gdyby „doszłusowała” PIH, która dostarcza jedynie drobnych spraw, nie ujawniając wielkich.

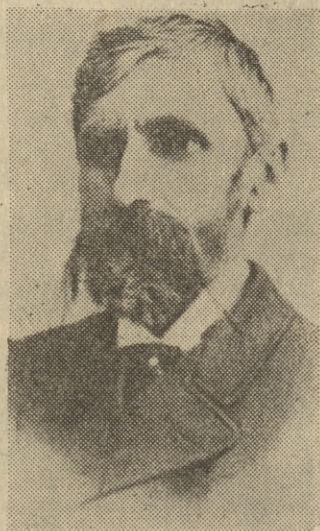
Opr. M. S.

Sesja naukowa ku czci Asnyka w Kaliszu — jego miasteczko rodzinnym

Pod koniec kwietnia br. odbyła się w Poznaniu i Kaliszu z inicjatywy Sekcji Dydaktyczno-Naukowej Języka Polskiego WODKO sesja naukowa, poświęcona Asnykowi i pozytywizmowi polskiemu. Uczestniczyli w niej poloniści szkół średnich województwa poznańskiego — liceów ogólnokształcących, pedagogicznych i szkół dla pracujących, dyrektorzy szkół ogólnokształcących i pedagogicznych z Poznania, Kalisza i sąsiednich powiatów oraz instruktorzy języka polskiego powiatowych ośrodków doskonalenia kadr oświatowych.

Spoza Wielkopolski w sesji udział brali kierownicy Sekcji Dydaktyczno-Naukowej WODKO i DOSZ z woj. warszawskiego, łódzkiego, katowickiego, wrocławskiego, opolskiego, rzeszowskiego, białostockiego, olsztyńskiego, gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego oraz instruktorzy języka polskiego z woj. kieleckiego.

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu i Wyższą Szkołę Rolniczą reprezentowa-



Adam Asnyk

Rozmowa na początku kuleje. Przewodniczący MRN w Kobylinie, Ciesielski, wygląda na człowieka zmęczonego, zgnębionego troskami i niechętnego obcom, nie oczekiwany gościom. Nastrój staje się nieco kłopotliwy.

Sytuację ratuje oszklona szafka. Widać na jej półkach jakieś skorupy, kamyki, naczynia.

— Cóż to za okazy pan tu zgromadził?

Przewodniczący nagle się ożywia. Wstaje, otwiera szafkę i wyciąga schowane tam przedmioty.

— Znajdujemy te rzeczy podczas różnych prac ziemnych prowadzonych w mieście. Oto siekiera z krzemienia, a to jest kawałek biżuterii z kamienia. To jest naczynie gliniane, używane przez prasłowian, a to starożytne żarna. Sporo tych rzeczy leży w ziemi. Był już nawet tutaj profesor Kostrzewski, którego zainteresowały nasze wykopaliska.

Przewodniczący Ciesielski okazuje się chodzącą kroniką miasta Kobyliny. Już teraz nie potrzeba zachęcać go do rozmowy. Z wielkim umiłowaniem mówi o każdym fragmencie historii rodzinnego miasta.

Z prehistorii szybko przechodzi do czasów notowanych w starych kronikach. Słyszymy więc, że pierwsza wzmianka o Kobylinie pochodzi z 1269 roku, że za Łokietka miasto miało już prawo polskie, a za Jagiellonów otrzymało prawo magdeburskie; że po bitwie pod Białą Górą, uciekając przed prześladowaniami religijnymi, osiedliła się tu spora grupa Niemców, głównie płocienników i garncarzy; że kościół przykasztołny obchodził w ubiegłym roku 500-lecie istnienia („Muszę panu go pokazać, jest tam piękna, nowa polichromia”).

Potem Ciesielski mówi o kolejnych właścicielach Kobyliny: Konarskich, Leszczyńskich...

Przerywam:

— Jak długo pan tutaj pracuje?

— Gdybym był kobietą, nie

li: prof. dr Konstanty Stecki, prof. dr Zdzisław Grot, prof. dr Stanisław Kowalski; byli również obecni przedstawiciele świata kultury i sztuki.

Głównym celem sesji było ocenić dotychczasowy stan badań nad epoką polskiego pozytywizmu, skonfrontować własne doświadczenia dydaktyczne i pogłębić wiedzę o tym tak ważnym w dziejach narodowej kultury okresie.

Pierwszy dzień obrad odbył się w Poznaniu. Prof. dr Stefan Błachowski (UAM) omówił psychologię i pedagogikę w polskim pozytywizmie, prof. dr Zygmunt Szweykowski (UAM) dokonał analizy ideowo-artystycznej „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza, prof. dr

Średniowieczny cud XX w.

Bohaterkami tej afery, godnej zamierzonego średniowiecza, są: Cyganka oraz naiw na matkę chorego dziecka. Miejsce akcji: Szczecin. Cyganka obiecała wyleczyć chore dziecko, do czego potrzebne jej były... koszulka dziecka oraz 100 zł. Ale to „nie pomogło”. Orzekła więc, że aby dziecko skutecznie i szybko wyleczyć, musi mieć: 1 jajko, 2000 zł (koniecznie w banknotach 500-złotowych!), ubranie męskie, trzy sukienki, dwie koszule, dwa nakrycia na łóżka, prześcieradła i koperty kołdrowe. Zabrawszy to wszystko oświadczyła naiwnym rodzicom, że wróci za tydzień i wtedy dziecko będzie zdrowe jak rydz.

Ale ani za tydzień — ani już chyba nigdy — sprytna Cyganka nie pokaże się na oczy naiwnej szczenińce, mimo że milicja bardzo się o to stara.

I to wszystko działa się w dużym mieście, w epoce mózgów elektronowych! Nie do wiary! (so)

odpowiedziałbym. Bardzo długo. Przed wojną byłem w magistracie sekretarzem, skarbnikiem. Od 1947 roku jestem burmistrzem, teraz oczywiście przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, miasteczka liczącego 2700 mieszkańców, czyli około 300 mniej niż przed wojną.

A więc jesteśmy wreszcie przy współczesności, której to sygnali tu ścignęły. Współczesność ujawnia gospodarczy upadek Kobyliny, jeszcze przed piętnastu laty siedziby bardzo rozwiniętego rzemiosła obsługującego bogate okoliczne wsie. Wieloletni nacisk fiskalny i administracyjny przerzedził mocno szeregi rzemieślników, tak że zostało dziś 60 warsztatów, w których znajdują zatrudnienie

Kobylin się broni

283 osoby. 487 ludzi pracuje w upaństwowionych zakładach pracy, a około 300 wyjeżdża codziennie do pracy do innych miast.

Miasteczko w swoim rozwoju stanęło przed kilkunastu laty w miejscu, choć władze miejskie starają się wszelkimi środkami zrobić jakiś krok naprzód.

— Trudno dziś dla miasta cokolwiek zrobić — opowiada przewodniczący Ciesielski — a najgorsze, że często zmuszeni jesteśmy pracować w warunkach półlegalnych. Mielibyśmy w Kobylinie obiekt po byłej elektrowni. Chcielibyśmy go odnowić i rozbudować, aby pomieścić salę teatralną oraz łaźnię miejską. Prace wymagałyby dużych ilości drewna. Zdecydowaliśmy się na wycięcie starych topoli, rosnących na gruntach miejskich i te, poprzez różne kombinacje, wykorzystanie znajomości itp., udało się wymienić na właściwe drewno budowlane. Podobnie szukano się innym materiałom budowlanych. W rezultacie bez jakiegokolwiek do tacji zdobyliśmy salę na 330 miejsc z wygodną estradą i łaźnią komunalną z 8 wannami i natryskami. Obiekt wart

twórczość zachodnio-europejską od Stendhala do Zola.

Obrady drugiego dnia toczyły się w Kaliszu — mieście urodzin największego poety polskiego pozytywizmu — Adama Asnyka. Dzięki głębokiemu zrozumieniu istoty sprawy przez miejscowe władze w Kaliszu i przedstawicieli społeczeństwa, zjazd w Kaliszu stał się poważnym wydarzeniem kulturalnym. Serdeczna atmosfera, panująca wśród uczestników, harmonijnie łączyła się z wysokim poziomem naukowym. Dała ona uczestnikom nie tylko kulturalne przeżycie wiążące się z trwałymi wartościami polskiej kultury, ale przede wszystkim umożliwiła dokonanie rewizji zasadniczych pojęć z zakresu zagadnień historyczno-literackich i norm wartościowania literatury. Sesja dała również przykłady obcowania z literaturą nie tylko jako wyrazem ideowo-społecznej postawy twórcy, ale jako dziełem sztuki, które swym pięknem nas wzrusza, decyduje o naszej życiowej postawie i zespala z tym — co wielkie w narodzie i kulturze ogólnoludzkiej. Ten cel przyświecał referentom i organizatorom sesji. Kierownik Sekcji Dydaktyczno-Naukowej WODKO — mgr Ludwik Mikusiński, omówił problematykę publicystyki polskiego pozytywizmu, mgr Janina Chwilińska, nauczycielka Liceum im. A. Asnyka w Kaliszu wygłosiła referat: „Kalisz w życiu i twórczości A. Asnyka”, a prof. dr Zygmunt Szweykowski, świetny znawca pozytywizmu w Polsce, przedstawił nam Asnyka na tle pozytywizmu polskiego. Serdeczna owacja była wyrazem wdzięczności zebranych.

W czasie obrad kaliskich odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci A. Asnyka. Aktu odsłonięcia w obecności zgromadzonych przedstawicieli społeczeństwa kaliskiego dokonał dyr. Liceum im. A. Asnyka — Stawicki. (Bl.)

mi i natryskami. Obiekt wart dzisiaj milion zł.

— Nie inaczej — kontynuuje Ciesielski — budowaliśmy przedszkole na 150 dzieci, remizę dla straży ogniowej (powstała w 14 dni, gdyż od tego był uzależniony przydział autowozu strażackiego), a podobnie chyba przyjdzie nam teraz zrobić basen kąpielowy. Na ulicach miasta wymieniamy stare, niepraktyczne pompy na hydranty, zmieniamy nawierzchnię Rynku z kocich łbów na kostkę granitową. Ale jakich to wymaga zachodów, jak trzeba wszędzie pilnować, by przysłało taki materiał, jaki jest potrzebny...

Kiedy przed kilku miesiącami Prezydium WRN poprosiło prezydium miejskich rad

narodowych o przygotowanie programu aktywizacji gospodarczej miast i miasteczek — Kobylin znalazł u siebie wiele możliwości aktywizacyjnych, przede wszystkim w postaci wolnych sal lub obiektów nadających się do uruchomienia w nich produkcji.

I tak np. w Rynku w jednym z domów na I piętrze znajduje się sala o około 150 m² powierzchni, nadająca się na lekką produkcję (np. szwalnię). Przy ul. Wolności jest sala parterowa około 125 m² oraz przylegający doń plac składowy. Tutaj proponuje się zorganizowanie produkcji lamp elektrycznych z drewna lub metalu.

W miejscowym tartaku jest nie wykorzystana sala produkcyjna o 80 m² powierzchni, gdzie można by wytwarzać z odpadów tartacznych klepki, skrzynki, a także większe rzeczy jak np. chłopskie wozy tzw. wielkopolskie (fachowcy są na miejscu).

W Wyganowie, opodal Kobyliny jest nowy trzykondygnacyjny budynek pomysłowski, który kiedyś GS wykorzystywała jako magazyn zbożowy. GS jednak skłonna jest oddać

Po Woj. Zjeździe TPP-R

Przyjaźń i sojusz równouprawnionych

Obradująca 4 bm. w Poznaniu konferencja wojewódzkiego aktywu TPPR rzuciła wiele światła na nienajszczęśliwszą drogę, którą kroczyła dotychczas ta masowa organizacja.

Z całej długoletniej działalności TPPR utrzymała się w społeczeństwie jedynie świadomość racji stanu, dyktującej sojusz ze Związkiem Radzieckim. Są to względy natury politycznej niezwykle ważne wobec tendencji odwrotnych imperializmu zachodniego — niemieckiego. Brak było jednak w akcji propagandowej takich elementów uczuciowych, które trafiłyby nie tylko do umysłów, lecz i do serc. Na tej drodze popełniliśmy wiele błędów i to po obydwu stronach.

Ograniczenie jawności życia w okresie przed październikowym wpływało niekorzystnie na informowanie społeczeństwa o Związku Radzieckim. TPPR jednostronnie reklamowało korzyści osiągnięte przez Polskę, niejednokrotnie nawet mijając się z prawdą, co wyzykiwane było przez wroga propagandę. Podobnie pogoń za mnożeniem

ilości członków Towarzystwa, nie bacząc na stopień głębokości jeszcze tkwiących w świadomości społeczeństwa zadawanych i kompleksów, podważała powagę TPPR. Stwarzała przecież nastroje, że przynależność do TPPR jest sprawą dzianiem lojalności wobec naszego ustroju; legitymacja członkowska TPPR miała kryć w zakładach pracy przed podejrzeniami „personalników”.

I organizacja ta, gdy trzeba było zająć mądre, racjonalne stanowisko wobec nastrojów antyradzieckich — nie miała już nic do powiedzenia. Straciła kredyt zaufania.

Komisje koordynacyjne, które powstały po V Krajowym Zjeździe TPPR w 1955 r. zromatowały opacznie swą rolę, jako czynnik nadrzędny w stosunku do organizacji masowych w problematyce radzieckiej.

Siłownie więc pytano na sobotniej wojewódzkiej konferencji, co robiło Towarzystwo w okresie przełomu październikowego i jaki wkład wniosło do odnowy naszego życia. Antyradziecka propaganda, wykorzystując bierną postawę TPPR, wzmogła swe ataki, usiłując likwidować jego placówki. Tu i ówdzie placówki TPPR przekształciły się w kluby brydżowe, w ośrodki nauczania języków obcych, z małym uwzględnieniem języka rosyjskiego, lub w ogóle przestały istnieć.

W takim stanie rzeczy obradował Zjazd 180 delegatów z terenu woj. poznańskiego. Sam fakt, że na sali obrad było około 200 osób, biorących żywy udział w dyskusji dowodzi, że trzeba tętnąć w życie Towarzystwa nowego ducha. Po długiej dyskusji, a do głosu nie doszli jeszcze wszyscy, Zjazd uchwalił 12 wniosków, które przedstawione zostaną VI Krajowemu Zjazdowi, jaki odbędzie się 11 i 12 bm. w Warszawie.

Na naczelnym miejscu figuruje wysunięty przez zjazd poznański postulat stosowania w działalności TPPR, jak najdalej idącej szczerości i prawdy w naświetlaniu stosunków polsko — radzieckich. Pod adresem WOKS-u wyrażono życzenie lepszego informowania społeczeństwa radzieckiego o historii, życiu i aktualnych wydarzeniach w Polsce. Wiąże się z tym inny wniosek, aby TPPR czyniło starania o utworzenie konsulatów polskich w Wilnie, Łwowie i Mińsku. W zakresie propagandy wewnętrznej uchwalony został wniosek o wciągnięciu do prac Towarzystwa w większym niż dotychczas stopniu przedstawicieli świata nauki, kultury i sztuki oraz zaktywizowaniu działalności wśród młodzieży. Wymagają skorygowania także podręczniki szkolne, a szczególnie podręczniki do nauki języka rosyjskiego.

Niewątpliwie postulaty aktywu poznańskiego znajdują zrozumienie na sali obrad VI konferencji krajowej i uchwały, które tam zapadną, pozwolą pchnąć naprzód sprawę oparcia przyjaźni z naszym wielkim sąsiadem wschodnim na rzeczywiste właściwych podstawach.

Mieczysław SKĄPSKI

H. BARAŃSKI

Pracownicy poszukiwani

5 kierowników gospodarstw, kwalifikowanych rolników, dobrych organizatorów na gospodarstwa, które przechodzą na rozrachunek własny zatrudni z miejsca Dyrekcja Zespołu PGR Baranów, p-ta Kieleczyńska, pow. Miastko, st. kol. Barnowo. K2525

Geologa-magistra wzgl. geologa technika z praktyką poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2515.

Kilku doświadczonych z praktyką kierowników gospodarstw poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Dąbie z siedzibą w Bytowie, woj. koszalińskie. Warunki płacy wg obowiązujących przepisów. Mieszkanie zapewnione. Komunikacja z Zespołem dogodna. Podania z życiorysem kierować pod wyżej podanym adresem. K2524

Krawców na szycie miarowe wg II kat. przyjmie Oddział Zaopatrzenia Kolejarzy nr 135 w Poznaniu, ul. Robocza 4. 12857g

2 introligatorów kwalifikowanych przyjmą od zaraz Wielkopolskie Zakłady Wyróbów Papierowych — Poznań, ul. Szyperska 8. Warunki do omówienia. 12958g

10 robotników do prac w magazynie żywności oraz 4 osoby na stanowisko dozorców poszukują Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia należy kierować do sekcji personalnej. K2578

6 malarzy do malowania mostów stalowych na terenie miasta Poznania przyjmie zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych Poznań, ul. Krauthofera 18. K2580

6 szweców i 2 cholewkarzy zatrudni Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu, ul. Kościuszki 92/96. Wynagrodzenie akordowe od 1 000 do 1 800 zł. K2582

Kierownika zaopatrzenia i zbytu, kierownika budownictwa, 20 murarzy, 10 cieśli, 4 stolarzy, 20 robotników kwalifikowanych do budownictwa, około 100 osób robotników sezonowych do prac rolnych i hodowlanych, 20 robotników stałych z rodzinami do prac polowych zatrudni natchmiast Zespół PGR Przewóz, pow. Żary. Warunki płac do omówienia na miejscu lub pisemnie. Mieszkanie zapewnione. K2584

Kwalifikowanego mechanika na stanowisko starszego mechanika Zespołu oraz głównego księgowego Zespołu i kierownika gospodarstwa zatrudni zaraz Zespół Ogrodniczy PGR Wolin. Wymagane jest od kandydata średnie lub wyższe wykształcenie i staż pracy w rolnictwie. Oferty prosimy kierować pod adresem Zespołu Ogrodniczego PGR Wolin, poczta i pow. Wolin, woj. szczecińskie. K2585

2 dekarzy, 2 murarzy, 3 cieśli, 2 zdunów i majstra budowlanego przyjmie do pracy Dyrekcja Zespołu PGR Pszczew, pow. Międzyrzecz. Warunki płacy w myśl układu zbiorowego w budownictwie. Reflektujemy wyłącznie na siły kwalifikowane. Dla zamiejscowych noclegi i stołówka zapewniona. K2586

Mgr. chemika na stanowisko kierownika Pracowni Higieny Komunalnej, mgr. bakteriologa na stanowisko kierownika Pracowni Bakteriologicznej przyjmie zaraz Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Sremie, woj. poznańskie. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowej Stacji San.-Epid. w Sremie, ul. Mickiewicza 5, II ptr. Warunki płacy wg obowiązujących przepisów. K2589

Inżyniera lub technika-mechanika z praktyką na stanowisko kierownika technicznego Elewatora w Czerwonaku zaraz zaangażują Poznańskie Okręgowe Zakłady Żywności „PZZ” Oddział w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 44, II ptr. Mieszkanie służbowe zapewnione. K2608

Na stanowisko dyrektora naczelnego ogłasza konkurs Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Kandydaci winni posiadać praktykę na stanowiskach kierowniczych w większych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych lub podobnych. Požadane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne. Wymagana znajomość organizacji przedsiębiorstwa budowlano - montażowych operujących wyłącznie w terenie. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw pracy należy składać osobie w sekcji zatrudnienia P. P. E. R. Poznań, ul. Wawrzyńca 1—7 do dnia 15. 5. 57 r. K2612

Praca

Krawcowa specjalistka na koszułkę męską potrzebną. Poznań, Obronna 6, przy Słonecznej. 12218g

Poszukuję dobrego fachowca do wyrobu eleganckich drewnianych Henryk Stroiński, Poznań, 27 Grudnia 7 m. 6a. 12251g

Prywatne przedsiębiorstwo budowlane przyjmie murarzy i pracowników budowlanych. Poznań, Kaśtelańska 41 m. 3, tel. 636-94. 12323g

Woznica do koni, konaty lub samotny, utrzymaniem i stróż nocny (emeryt) potrzebni zaraz. Kaczmarek, ogrodnictwo, Luboń, Dworcowa 17/19. 12618g

Poszukuję szewca i cholewkarza oraz dostawców na drewnianych damskich, pantofle pokojowe i sandały dziecięce. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 45, sklep. 12947g

Pomoc domowa dochodząca, samodzielna potrzebna. Pensja dobra. Poznań, Rukowski 17 m. 5. 12516g

Uczelnią do dwójki dzieci przyjmie. Kruczyńska, Poznań, Głogowska 55/57 m. 5, zgłoszenia w godzinach przedpołudniowych. 12595g

Pomoc domowa dochodząca do domu lekarza potrzebna. Pensja dobra. Poznań, Grunwaldzka 74, parter. 12597g

Fryzjerka — dobra siła potrzebna na stałe lub wypożycz. Poznań, Dzierżyńskiego 323 — Debiec. 12605g

Pomoc do dziecka na 5 godzin potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, tel. 631-42 od godz. 8.30—13.30. 12609g

Pomoc domowa na wyjazd do Gdyni potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Chodźskiego 35 m. 13. 12621g

Potrzebna dochodząca do pomocy domowa do dziecka. Poznań, Głogowska 68 m. 8, od godz. 16—18. 12667g

Człowiek piekarski (może być emeryt) oraz uczeń potrzebni. Poznań, Palacza 92. 12673g

Pomoc domowa, dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Hłubera 25 m. 7, od godz. 16—17. 12676g

Majster młynarski przyjmie posadę konserwatora lub młyn do kapitalnego remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12678g

Gospoś, również rencistka, potrzebna zaraz. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12702g

Pomoc domowa do lat 40 z gotowaniem na stałe potrzebna (wymagane referencje). Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a, zgłoszenia od godz. 12—14. 13059g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 11726g

Wróciłam i udzielam lekcji fortepianu. Halina Poniecka-Mażyska, Poznań, Piekary 13b m. 8. Zgłoszenia od godz. 16—19. 12661g

Kupno

Kupię 10-tonową przyczepę do ciągnika. Antoni Garszka, Deblin, p-ta Stęszew, pow. Poznań. 11891g

Stanioł kupuję. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g

Samochód „Mercedes 170 V” spiesznie kupię za gotówkę. Warunki dobre. Stan. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 12411g

Kupię maszynę do szycia, nową względnie w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12536g

Opomy 19x450 oraz 16x500 lub 525 kupię. Poznań, tel. 44-93. 12787g

Kupię samochód KDF (typ wojskowy) lub furgonik. Poznań, Włodkowska 28, tel. 619-292. 12611g

Samochód osobowy 4-drzwiowy w dobrym stanie z częściami kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12628g

Kupię kompletne lub częściowe urządzenie do wyrobu płd. kołuszkowych. Wrocław, pl. Kościuski 1 m. 1, Skrzypczyński. K2594

Praca

Opadły igelitowe, płaszczyznowe, obrusowe, kaletnicze i inne, polichlorek wipy, po najwyższych cenach kupimy natychmiast. „Termoplast”, Warszawa, Jerozolimskie 73, telefon 8-54-45. K2599

Rentgen diagnostyczny ok. garaż blaszany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12704g

Maszynę do podnoszenia oczek, nową, zagraniczną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12713g

Sprzedż

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki, we wszelkich rozmiarach sprzedaje: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 10848g

Wytwórnia Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11, poleca w dużym wyborze koszułki, suknie, bluzki, spodnie, nakrycia do chrztu, szale. 11633g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, meble, gąte oraz lalki-kolce poleca: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 10901g

Maszynę do mielenia kofei dla zwierząt futerkowych gwarantowane dostarcza: Warsztat Słusarski, Czesław Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 12253g

Kuchnię piękną, solidną sprzedam. Stolarnia Poznań, 23 Lutego 2, II podwórce. Przyjmuję zamówienia. 12652g

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 11570g

Sprzedam samochód osobowy, spawarkę elektryczną do 300 A i zgrubiacz do żelaza. Gniezno, pl. 21 Stycznia 5, Jan Napierala. 24123p

Sprzedam motocykl „Herkules” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa” gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m drzewa tartaczno - budowlanego, 1000 las, 1000 m od stacji kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-80. 24122p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowne, czeskie, na łożyskach kulowych, nowe czesne drewniane, gąte, dla bilżantów oraz lalki-kolce: H. Świątklik, Poznań, Wrocławska 13. 11002g

Miocarnie szerokokobłąc, w dobrym stanie sprzedam. Janicki, Gorzykowo, miejscowość i p-ta, pow. Gniezno. 24135p

Sprzedam zagraniczny plastik na płótnie. Wrocław 12, ul. Stefczyka 31, tel. 36-49, od godz. 18. K2595

Sprzedam 20 m³ granitu szwedzkiego (płyty 14 cm grubości). Bagniński, Zielona Góra, Chrobrego 1. K2596

Sprzedam maszynę do wyrobu dachówek: cementowej, falcówki i formę do gąsiorów z podkładami. Poznań - Debiec, Drużynowa 20 m. 1. 12197g

Sprzedam drzwi (płyty) 2x0.50 m. Poznań, tel. 14-16. 12898g

Rower damski oraz spacerówkę sprzedam. Poznań, Koszńskiego 10 m. 42. 12908g

Sprzedam sypialnię, jasny dąb, w bardzo dobrym stanie oraz leżankę. Poznań, Szamarzewskiego 21 m. 7, od godz. 12—14 i od 19. 12810g

Wózek dla inwalidy sprzedam. Poznań, Strzelecka 25 m. 4. 12613g

Sprzedam urządzenie „Wesołego miasteczka”. Swarzędz koło dworca. 12617g

Samochód osobowy, mały, 1200 cm, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Czesłowska 16 m. 2, Wojciech. 12618g

Motocykl „Zündapp” 2-sietka, po pierwszym szlifie spiesznie sprzedam. Poznań, Garbary 28 m. 10, w godz. 15—19. 12620g

Dla krawca kompletny warsztat z dobrą maszyną krawiecką sprzedam. Hirt, Zbyszka, 17 Stycznia 26. 12664g

OGŁOSZENIA DROBNE

Żadanie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

ABSOLWENCI WYDZIAŁU GEOLOGII U. W.

CZEKAJĄ NA ZATRUDNIENIE.

Dziedzinę Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, w oparciu o zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 27. 3. 1957 r. w sprawie zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym przedsiębiorstwom i instytucjom, że w czerwcu br. opuszcza Wydział następująca liczba absolwentów:

geologia stratygraficzno-poszukiwawcza 14 osób
geologia inżynierska 14 „
mineralogia i petrografia 12 „
hydrogeologia 10 „
geologia czwartorzędowa 10 „

Propozycje zatrudnienia wyżej wymienionych absolwentów należy nadsyłać bezpośrednio pod adresem: Dykanat Wydziału Geologii U. W. Warszawa, ul. Oborna nr 8. K2603

Miód naturalny

winilinę i mentol krystaliczny
ZAKUPIA W KAŻDEJ ILOŚCI
Z. P. C. „Goplana”
Poznań, ul. św. Wawrzyńca 11, tel. 88-14. K2606

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wejście z narożnika Kostrzyńskiego. 12633g

Łodówkę elektryczną na 3 fazy, 1500 l pojemności, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12640g

Szczeniaki bokserzy z pełnym rodowodem sprzedam. Kwaśny, Poznań, Belwederska 23 m. 1, w godz. popołudniowych. 12642g

Sprzedam radio „Pionier” nowe. Poznań, Sapiejska 53 m. 5. 12649g

Sprzedam radio z adaptorem i adapter — nowy typ. Poznań, Piekary 9 m. 15. 12654g

Zegarek złoty, stoper, cena 4 500 zł, skrypcze Steinera sprzedam. Poznań, Rybaki 8 m. 42. 12659g

Maszynę konfekcyjną, dziurkarkę „Singer” oraz elektryczną maszynę do kroju sprzedam. Przybylska, Poznań, Wspólna 25 m. 4. 12663g

Sprzedam radio: „Stolica”, „Körtnig”, ramki do akwarium 30x35x50 cm. Poznań, Szyperska 9 m. 1, od godz. 16. 12675g

Sprzedam głęboki ceratowy wózek, jak nowy. Poznań, Lampego 16 m. 7a, 3 razy zdzwonić. 12677g

Dachówczarkę dwufalową z podkładami sprzedam. Poznań, Ozowska 14a. 12679g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 38 m. 10. 12683g

Wiertarkę słupkową do 20 mm sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, warsztat. 12694g

Kajak składany, walizkowy maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 8 m. 19. 12695g

Sprzedam samochód mały, 1200 cm, w dobrym stanie. Poznań, Andrzejewskiego 28 m. 8. 12696g

Tokarnię (półautomat) i kłarkę do drzewa sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12699g

Ładna spacerówkę gładą sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 53, obuwie. 12701g

Sprzedam idealną połowę domu-wilki. Jednorodzinny w Poznaniu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12705g

Kontrabas sprzedam. Józef Bilski, Ostrow Wlkp., Raskowska 45 m. 2. 12707g

Sklejkę wodoodporną 4 mm 1,5x1,5 m, pateron skrzynkowy 2-sprężynowy (mechanizm szwajcarski) z piętami sprzedam. Poznań, Winiarska 34 m. 1 (przy przystanku). 12715g

Sprzedam nowy fagot marki „Adler” — nowa mienitura. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12718g

Motocykl „Triumph” 500 cm, górnozaworowy, oszczędny, w dobrym stanie spiesznie sprzedam. Poznań - Solacz, Pałucka 33. 12730g

Taksometr sprzedam. Poznań, Małeckiego 38 m. 3. 12733g

Sprzedam silnik elektryczny z hamulcem szczerokowym, 220 V, 0,2 kW, 6 kłatek dla norek, bez domków względnie kompletnie. Poznań, Hetmańska 47. 12731g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ładnie dębowa (barok) okazjnie sprzedam. Ogł. dać można od godz. 16—18. Poznań, Osiedle Warszawskie, Słucka 5 m. 3. I piętro, wej

Kaprysy aury

Opady śniegu w „miesiącu zakochanych”? O wyjątkach tego kaprysu aury prosimy mgr. Szczerbackiego z PIHM. — Obniżenie się temperatury i opady śniegu z deszczem — stwierdza nasz rozmówca — to rezultat przechodzących nad Polskę niżów barometrycznych. Centrum jednego znajdowało się nad południowo-zachodnią Polską, drugiego zaś — nad Danią.

— Najbliższe perspektywy? — Po przejściu niżu, do Polski napływać będzie powietrze arktyczne. W rezultacie pogoda będzie nadal chłodna. Prawo dopodobić aż do końca bieżącego tygodnia, a później do końca miesiąca... także raczej chłodno... (ak)

Kto zagra lepiej?

II — Doroczny Konkurs Orkiestr Rozrywkowych organizowany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Rozrywkowych, wydział kultury przy WRN i Poz. RN oraz redakcji „Expressu Poznańskiego” cieszy się dużym powodzeniem.

W konkursie zgłosiło swój udział 21 zespołów z terenu całego województwa. Eliminacje odbędą się w dniach 11 maja o godz. 17 i 20 oraz 12 maja o godz. 14, 17 i 20 w sali Izby Rzemieślniczej. Przedprzedaż biletów prowadzi już placówka „Orbisu”.

Wygrane: motocykle, telewizor, radia...

Komitet Budowy Parku Kultury rozpiął III wielką loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na budowę parku. Losy w cenie 5 zł do nabycia są w siedzibie LPZ, „Delikatesach” i stoiskach ulicznych. Na nagrody przeznaczono wiele cennych przedmiotów jak: telewizor, motocykle, radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, kupony materiałowe, itp. Wszystkie nagrody obejrzyć można w oknie LPZ przy ul. 27 Grudnia.

Sprzedaż losów trwać będzie do dnia 7 czerwca br., publiczne losowanie 11 czerwca br., w sali Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Proces o morderstwo

Dzisiaj 7 maja o godzinie 8.30 przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpocznie się proces przeciwko 26-letniemu Witoldowi Majewskiemu, zamieszkałemu w Wołowie (woj. wrocławskie).

Majewskiego oskarża się o to, że 9 grudnia ub. roku w Większych wicach (pow. Poznań) udusił swoją żonę — Helenę. Podczas śledztwa oskarżony przyznał się do popełnienia morderstwa motywując je rzekomą niewiernością małżeńską Heleny Majewskiej. (ak).

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — godz. 19 „Szkłanka wody”; NOWY — g. 19 „Pułapka na myszy”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczka”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; LALKI i AKTORA — g. 11 i 16.30 — „Baśń o pięknej Parysach”; SATYRY — g. 20 „Jutro pogoda”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Gdyby wszyscy uśmiechali się” (franc. 12 l.); 19 „Gra zespołu Kurta Henkelsa” (dokum.); BAŁTYK — g. 9, 11.30, 14, 16.30 i 20 „Lady Hamilton” (ang. 16 l.); 19 filmy do kina; MUZA — g. 9, 11, 13, 15, 18 i 20 „Kanał” (polski 14 l.); 17 filmy dokumentalne; RIALTO — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Puccini” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 10, 11, 12, 13, 14 „Mój przyjaciel Piotr” (dokum.); 16, 18 „Dzień bez kłamstwa” (franc. 18 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) g. 20.15 „Wakacje pana Hulot” (franc. 7 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 20 „Sierpniowa niedziela” (włoski 16 l.); HUTNIK (Antoni) — nieczynna; PIAST (Starejka) — g. 17 i 19 „Karin, córka Mansa” (szwedzki 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 18 i 20 „Sala nr 9” (węg. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Wersal”; CYRK — ul. Ratajczaka, g. 19.

Wystawy

Salon Wystawowy Polskiego Towarzystwa Fotograficznego

Humor — na piątkę, tradycje — gorzej

Punktualnie po studencku (tzn. z dwudziestominutowym opóźnieniem) rozpoczął się niedzielny gwóźdź programu artystycznego Iuvenaliów — czyli uroczysty Koncert Galowy. Pomysł młodych bywają istotnie zaskakujące i najeższe zgoda nie do przewidzenia: ci, którzy sądząc po rozbawionych, roztańczonych i rozpiętych tłumach młodzieży na ulicach spodziewali się również i na koncercie zobaczyć młodzieńcze, pełne werwy i humoru widowisko — zawiedli się.

Aula uniwersytecka powitała widzów znanym — z najprzeróżniejszych innych okazji — chodem. Doprawdy trudno zrozumieć intencje, które kazały organizatorom imprezy zrezygnować zupełnie z tego, co widziało się (choć w mikroskopijnej dawce) na ulicach, tzn. z nawiązania do starych, żakowskich tradycji. Jeśli z całym uznaniem dziękujemy młodym za lekceważenie rowego uśmiechu, która z pewnością wypadła na piątkę —

Najpiękniej śpiewał 18-letni Ryszard Pisarski

W niedzielę na dwóch koncertach w Auli UAM odbyły się ostateczne eliminacje dzieł kandydatów wybranych spośród 270 osób na piosenkarsza radiowego.

Trzeci z kolei już konkurs zorganizowany został tym razem sprawnie i wykazał wyrównany wysoki poziom, zwłaszcza w głosach żeńskich. Jury pod przewodnictwem H. Duczmala nie miało więc łatwego zadania z ustaleniem ostatecznej klasyfikacji, przynajmniej bezsporną nagrodę 18-letniemu Ryszardowi Pisarskiemu — uczniowi Średniej Szkoły Baletowej, który na 250 pkt. możliwych uzyskał 221 pkt. (świetna interpretacja) oraz cenny adapter.

Dwie równorzędne nagrody punktowane (212 pkt) zdobyły — plastyczka Halina Chmielewska i repatriantka z Berlina Krystyna Kozłowska za interpretację i muzykalne wykonanie (również dobrą dykcję) jednej piosenki dowolnej i jednej konkursowej, otrzymując zarazem cenne obrazy ufundowane przez PMRN. 210 pkt otrzymała — obdarzona kontraktami — Wiesława Orlicz.

Na dalszych miejscach (poniżej 200 pkt.) uplasowały się w kolejności: Zofia Zielińska, Liliana Oses (najmłodsza uczestniczka konkursu), Bożena Rodziewicz (uczennica Liceum K. O.), Ewa Walendowska (Aniela z pochodzenia), Stanisław Szymański (tenorino) i Andrzej Arski (baryton). Wydaje się, iż zarówno Zofia Zielińska, jak i Bożena Rodziewicz zasłużyły na lepszą lokatę.

T. S.

(ul. Paderewskiego 7) — „Miedzianorodowa Wystawa Fotografii Artystycznej pt.: „Krok w nowoczesność”.

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m

15 — komunikaty, 15.10 — tydzień muz. czeskosłowackiej; 15.30 — aud. dla wsi, 16.05 — muzyka, 16.30 — transmisja z zakończenia V etapu X Wyścigu Pokoju, 17.20 — muzyka, 17.55 — muz. taneczna, 18.10 — opow. Czesława Michniaka pt.: „Milczenie nie jest złotem”, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — satyryczny przedmikrofonem, 19.18 — synne zespoły jazzowe; 20.23 — kronika sportowa, 20.50 — koncert symfoniczny, 21.32 — o czym pisze prasa literacka, 21.42 — d. c. koncertu symf., 22.17 — fragm. pow. Reymonta pt.: „Insurekcja”; 22.37 — muz. taneczna, 23.20 — koncert solistów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

Wzrury pe nia

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7 — tel. 98-56.
APTEKI:
Dzierżewskiego 107, Głogowska 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

PORADNIA PRZECIWALKOLOWA (al. Marcinkowskiego 21) — czynna od godz. 8-20.

na składankę, jaką oglądaliśmy — z dowcipną, aktualną dla Iuvenaliów konferansjerką, można było postarać się o jakieś — choćby symboliczne, ale charakterystyczne dla tego właśnie koncertu — dekoracje, można było wpuścić na estradę choć trochę tego uroku i fantazji, który przelewał się falami gwaru tłumy na ulicach, a którego nie mieli w sobie ani trochę „galowo” wystrojeni artyści.

I dlatego — choć prawdziwie artystycznych wrażeń dostarczał widok ognistego mazura i smętnego kujawiaka, choć z prawdziwym wzruszeniem słuchało się pieśni w wykonaniu połączonych chórów pod batutą niezastąpionego Wiktora Buchwalda (odznaczony na koncercie złotym krzyżem zasługi) choć Szczecińska Czwórka i nasz żeński sekstet czarowały paryską piosenką i swojską, dowcipną „Tramwajową sambarą” — ktoś, kto chciał naprawdę poczuć smak uroczego święta „Poznańskich Koziółków” — swobodnie i weselej czuł się na rozbawionych ulicach.

Słowem — pokazaliśmy, że bawić się umiemy, gorzej nam poszło z odgrzebananiem z lamusa zapomnienia — tradycji, z nadaniem jakiegś głębszego treści — pięknej i miłej formie Iuvenaliów. (wan)

Zwycięzcy konkursu pt. „Czy umiesz chodzić i jeździć?”

Komisja, w skład której weszli przedstawiciele Polskiego Związku Motorowego, Komendy Wojewódzkiej MO oraz zespołu redakcyjnego „Głosu” rozlosowała nagrody wśród autorów prawidłowych rozwiązań (ogółem wpłynęło blisko 2 tys. odpowiedzi).

I nagroda — talon na motorower — przypadła w udziale Kazimierzowi Majchrzyckiemu (zam. w Ludwikowie, p-ta pow. Śrem).

Oto pozostałe wyniki losowania:

II nagroda — aparat fotograficzny marki „Vega” — Wojciech Korytkowski (Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 7); III — aparat fotograficzny marki „Pionier” — Henryk Zamlewski (Szamotuły, Świerczewskiego 11); IV — paczka upominkowa z „Delikatesów” — Krystyna Jąłoszyńska (Poznań, Kościuski 77); V — koszula popielinowa — Jan Robiński (Poznań, Staszica 12 m. 3); VI — teczka — Wacław Tyliczyński (Sierpcowicza 6 m. 8); VII — torebka damska — Janina Piwońska (Leszno, Narutowicza 1); VIII — pilotka — Waldemar Łachajczak (Nehringa 6 m. 2); IX — para opon rowerowych — Jan Dziński (Biała, pow. Piła); X — wieczne pióro marki „Lexus” — Janina Krajniak (Poznań 11, Starołęka 73 m. 1); XI — para steelonów — Halina Tritt (Piłkowska, pow. Poznań, Obornicka 15); XII — rozpylacz z wodą kwiatową — Marian Majchrzak (Poznań, Główna 68 m. 6); XIII — powieść A. Dumasa „Dwadzieścia lat później” — Tadeusz Keiser (Gostynska 11 m. 1).

Pozostałe nagrody książkowe wygrali: Jan Blumch Poznań, Janickiego 12 m. 2; Czesław Wysocki (Trzcińska, Słowackiego 5; A. Fluciński (Prusy, p-ta Witaszyce, pow. Jarocin); Krzysztof Draber (Chwałkowskiego 17 m. 7); Włodzisław Kasperek (Gniezno, Roosevelta 7).

Informujemy

Dzisiaj o godz. 18 w sali 17 auli UAM przy al. Stalingradzkiej 1 — mgr Teodor Śmielowski wygłosi prelekcję pt.: „Taniec”.

„Zielony semafor” zaprasza wszystkich zainteresowanych na dyskusję pt.: „Jak wyobrażam sobie kierowniczą rolę partii w państwie typu socjalistycznego?” Słowo wstępne wygłosi ob. R. Jezierski. Dyskusja odbędzie się w środę o godz. 18 w lokalu Klubu Kolejarskiego (ul. Marchlewskiego — obok WSE).

Towarzystwo „Trzeźwość” organizuje w czwartek o godz. 19 w świetlicy Woj. Poradni Zdrowia Psychicznego (al. Marcinkowskiego 21) zebranie dyskusyjne nt.: „Główny wróg twojej rodziny”. Wstęp wolny.

Na Poznańską Grę Liczbowa na dzień 27 kwietnia nie wpłynęło ani jedno bezbłędne rozwiązanie. Na nagrody II stopnia (z jednym błędem), które otrzymuje 6 uczestników gry, przypada po 900 zł, zaś na nagrody III stopnia (z 2 błędami — 62 uczestników) po 87 zł.

„Nowe momenty w sytuacji gospodarczej niektórych krajów kapitalistycznych” — to tytuł odczytu, jaki prof. W. Wilczyński — kierownik katedry ekonomii politycznej kapitalizmu WSE, wygłosi dzisiaj o godz. 16 w sali Kom. 11 maja o godz. 18.



Jeszcze jeden taki etap i... pojedziemy w niebieskich koszulkach

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

PO CZTERECH ETAPACH

1) Chistow (Bulgaria) — 20.19.23, 2) Proost (Belgia) — 20.21.14, 3) Kapitow (ZSRR) — 20.22.25, 4) Boudon (Francja) — 20.22.34, 5) Oehgren (Szwecja) — 20.23.11, 6) Brittain (Anglia) — 20.24.31, 7) Van Tongerlo (Belgia) — 20.26.07, 8) Jackson (Anglia) — 20.26.31, 9) Le Menn (Francja) — 20.26.45, 10) Amell (Szwecja) — 20.27.56, 11) Chwiendacz (Polska) — 20.32.19, 12) Pruski — 20.34.36, 13) Bugalski — 20.47.51, 14) Więkowski — 20.48.55, 15) Grabowski — 20.52.59, 16) Paradowski — 20.59.27.

DRUŻYNOWO

PO CZTERECH ETAPACH

1) Anglia — 61.15.35, 2) Francja — 61.18.44, 3) Polska — 61.20.40, 4) Belgia — 61.22.04, 5) Szwecja — 61.23.35.



Piłkarze: Spotkania międzypaństwowe — Grecja — Jugosławia — 0:0, Austria — Szwecja — 1:0, reprezentacja ligi polskiej — reprezentacja ligi prowincjonalnej Węgry — 1:0.

Spotkania towarzyskie: Lechia (Gd.) — Polonia (Gd.) — 1:0, Legia — Lech II — 1:4, Prosa — Calisia — 0:2, Odra (Kościelna) — Polonia (L.) — 1:2, Polonia (Piła) — Polonia (Chodzież) — 2:1.

Klasa A — grupa I: Unia (Swarzędz) — Wiśnik (Turek) — 2:1, Wiśnik (Kalisz) — Stal (Plesz.) — 2:1.

Grupa II: AZS — Pogoń (Góra Śląska) — 2:0, Warta — Wiśnik (Stęszew) — 5:0, Orkan (Fabianowo) — Promień (Opalenica) — 4:3, Grom (Wolsztyn) — Rawicki KS — 0:1.

Grupa III: San — Sparta (Oborniki) — 0:1, Lubuszanie — Polonia (Sr.) — 3:3.

Hokej na trawie: I liga: Warta — Siemianowiczanka — 1:0, CWKS (Poznań) — Pomorzanin — 4:0, Start (Gniezno) — Lech — 3:1, Polonia (Sr.) — Rzemieślnik (Warszawa) — 1:0; II liga: AZS (Poznań) — AZS (Szczecin) — 2:2.

Tenis: Spotkanie towarzyskie Poznań — AZS zakończyło się zwycięstwem akademików — 14:4. Najbardziej zwycięzcy stoczyli z sobą: Kerber (AZS), który pokonał L. Piłkę — 6:0, 6:1 oraz Miśkurny (Poznań), który, po bardzo zaciętej walce, odniósł zwycięstwo nad Tomczakiem — 6:4, 2:6, 6:3.

Szermierka: Przebywający w NRF zespół polskich szablistów — zwyciężył NRF — 6:3, Włochy — 5:4 i Francję — 7:2.

Zapasy: I liga: AZS (Warszawa) — Unia (Swarzędz) — 4:4, Pogoń (N. Bytom) — Warta — 3:5, Legia (W-wa) — Gwardia (W-wa) — 8:0 (w. o.), Stal WSK — Górnik (Mysłowice) — 3:5.

II liga: Skra (W-wa) — Kojejarz (Poznań) — 6:2, Sparta (Gdańsk) — AZS (Poznań) — 6:2.

Z kraju i ze świata

Na ósmym etapie wyścigu kolarskiego Dookoła Hiszpanii triumfował Polak z pochodzenia — Walikowski, który na finiszu 159 km wyprzedził Francuza — Bauvina i Portugalczyka — Barbosa.

Reprezentacja boksera Polski juniorów rozegra w dniu dzisiejszym międzypaństwowy mecz z reprezent. NRD w miejscowości Güstrow.

Do wyścigu kolarskiego dla zawodowców dookoła Holandii, który rozegrany zostanie na 8 etapach, obok drużyny gospodarzy — wezmą udział zespoły: NRF, Belgii i Francji.

Start naszych szablistów w turnieju szermierczym w Andernach (NRF), w którym obok gospodarzy startowali reprezentanci Francji i Włoch, zakończył się sukcesem. Polacy zajęli pierwsze miejsce, mając trzy zwycięstwa drużynowe i 18 indywidualnych.

Krótko

W meczu o mistrzostwo tenisa stołowego poznańskiej ligi wojewódzkiej Budowlani Poznań pokonał Stal Ostrów 6:4, dzięki czemu zapewnili sobie mistrzostwo rundy wiosennej.

Młociarze Warty są już w dobrej formie. Dutkiewicz rzucił 59,99 m, a Niewiada 44,02. Plewuszy poprawił rekord wojewódzkiej seniorów, a drugi juniorów.

W rozgrywkach o mistrzostwo ligi hokeja na trawie na czele tabeli znajduje się beniaminek ligi — średzka Polonia przed Startem Gniezno. Oba te zespoły wraz z wicemistrzem Polski CWKS i mistrzem Polski Stalą Gniezno nie utrąciły żadnego punktu.

Uroczystość otwarcia tegorocznego sezonu wioślarskiego zgromadziła na odbudowanej przystani TW Polonia — obok zawodników, reprezentantów wszystkich miejscowych klubów — licznych miłośników tego sportu oraz przedstawicieli władz. Otwarcia sezonu dokonał przew. sekcji WKKF Henryk Güttler, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło wciągnięcie flagi państwowej na maszt.

Oficjalny sezon (pogoda sprzyja, szkoda gadać!) otwarty został jednocześnie na wszystkich przystaniach, na których zalopotały proporzyczki wioślarskie.

Fot. Kazimierz Przychodźki